



Sygn. akt II CK 634/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Sychowicz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Stanisław Dąbrowski

SSN Zbigniew Strus

w sprawie z powództwa J. P. i B. I.

przeciwko D. P. - Komornikowi Sądowemu Rewiru V przy Sądzie Rejonowym w S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 3 marca 2005 r., kasacji powodów od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 13 maja 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 13 maja 2004 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu oddalił apelację powodów J. P. i B. I. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 3 października 2003 r., oddalającego powództwo wytoczone przeciwko D. P. – komornikowi rewiru V przy Sądzie Rejonowym w S. o zasądzenie kwoty 24 878,00 zł, następnie rozszerzonej do kwoty 30 878,00 zł, tytułem wyrównania szkody poniesionej na skutek nieprawidłowego prowadzenia egzekucji. Podstawą tego rozstrzygnięcia są następujące ustalenia.

W dniu 16 kwietnia 1997 r. powodowie złożyli w kancelarii pozwanego wniosek o wszczęcie egzekucji przeciwko I. M. i K. F. na podstawie tytułu wykonawczego, według którego zasądzona została na ich rzecz solidarnie od dłużników kwota 24 878,00 z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu. Powodowie wnieśli o wyegzekwowanie kwoty 829,30 zł z tytułu kosztów procesu, kwoty 12 zł z tytułu kosztów nadania klauzuli wykonalności oraz kosztów egzekucji. Zapowiedzieli rozszerzenie egzekucji po stwierdzeniu jej skuteczności. Wnieśli o ustalenie, czy dłużnicy są właścicielami pojazdów, a następnie o przeprowadzenie z nich egzekucji oraz o ustalenie w spółdzielni mieszkaniowej w P. czy dłużnikom przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu i „zajęcie jego części przypadającej dłużnikowi dla zabezpieczenia spłaty długu i egzekucji”. Następnie powodowie przesłali pozwanemu pismo z dnia 4 sierpnia 1997 r., z którego wynikało, że K. F. przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu w Spółdzielni Mieszkaniowej „C.(...)” w P. Pismem z dnia 10 grudnia 1997 r. wnieśli o zajęcie 1/2 części tego prawa wskazując, że mieszkanie znajdujące się w P. przy ul. P. należy do K. i B. małż. F. i zapowiedzieli wystąpienie do sądu o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności przeciwko małżonce dłużnika B. F. W dniu 12 grudnia 1997 r. pozwany skierował egzekucję do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu znajdującego się w P. przy ul. P. W dniu 14 września 1998 r. powodowie złożyli postanowienie sądu o nadaniu tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko dłużnikowi K. F. klauzuli wykonalności także przeciwko jego małżonce B. F. i wnieśli o przeprowadzenie egzekucji o świadczenie określone we wniosku z wynagrodzenia za pracę i ruchomości, których jest ona właścicielką. W dniu 13 stycznia 2000 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa „C.(...)” w P. poinformowała pozwanego, że K. i B. F. należące do nich spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu sprzedali aktem notarialnym sporządzonym w dniu 24 października 1997 r. Pismem z dnia 11 lipca 2000 r., pozwany powiadomił powodów, że wobec wyegzekwowania całej należności objętej wnioskiem, postępowanie egzekucyjne zostało zakończone. W dniu 28 lipca 2000 r. powodowie wnieśli o kontynuowanie egzekucji i wyegzekwowanie z roszczenia głównego kwoty 4 878 zł. Zapowiedzieli, że w razie skuteczności egzekucji rozszerzą wniosek o dalszą kwotę 20 000 zł. W toku egzekucji prowadzonej przez pozwanego okazało się, że pozwani nie są właścicielami pojazdów ani nie ustalono innego mienia, do których mogłaby być skierowana egzekucja. W dniu 29 listopada 2002 r. komornik powiadomił o tym powodów i uprzedził, że jeżeli w terminie 7 dni nie otrzyma informacji o majątku dłużników, do którego mogłaby zostać skierowana

egzekucja, postępowanie egzekucyjne będzie umorzone. Powodowie na to nie zareagowali. Postanowieniem z dnia 18 lutego 2003 r. pozwany umorzył postępowanie egzekucyjne wobec częściowej bezskuteczności egzekucji.

Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenie dochodzone w sprawie oceniane powinno być na podstawie art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 133, poz. 882 ze zm.), przewidującego odpowiedzialność deliktową komornika, którą warunkują bezprawne zachowanie sprawcze, powstanie szkody oraz adekwatny związek przyczynowy między zachowaniem komornika a szkodą. Przyjmując, że według okoliczności faktycznych pozwu powodowie wiążą odpowiedzialność pozwanego z opieszałością prowadzenia przez niego postępowania egzekucyjnego tylko w zakresie czynności dotyczących spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, Sąd Apelacyjny pominął wskazane w apelacji powodów inne okoliczności faktyczne. Zaznaczając, że nie wdaje się w ocenę przebiegu postępowania egzekucyjnego jako całości w aspekcie jego zgodności z prawem i normami etycznymi, stwierdził, że „oczywisty jest brak związku przyczynowego pomiędzy biernością pozwanego a niemożnością skutecznego skierowania egzekucji do wymienionego prawa (spółdzielczego prawa do lokalu), a w konsekwencji brakiem wyegzekwowania należności objętych tytułem wykonawczym”.

Wyrok wymieniony na wstępie powodowie zaskarżyli kasacją. Podstawę kasacji stanowi naruszenie: 1) prawa materialnego przez błędną interpretację art. 23 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji oraz błąd w subsumcji przez wadliwe przyjęcie, że ustalony w sprawie stan faktycznym nie wyczerpuje hipotezy tego przepisu oraz 2) naruszenie przepisów postępowania, a to art. 130, 149 § 2, art. 233 § 1, art. 382 i art. 799 § 1 zd. drugie k.p.c. Przedstawiając okoliczności uzasadniające rozpoznanie kasacji powodowie wskazali jako naruszone także inne przepisy postępowania. Wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawą kasacji może być naruszenie – jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik postępowania – przepisów postępowania przez sąd drugiej instancji, który wydał wyrok zaskarżony kasacją (art. 393¹ pkt 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. – Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98). Tymczasem zarzut naruszenia art. 130 i 779 § 1 zd. drugie k.p.c. skarżący odnoszą do postępowania egzekucyjnego, którego przebieg był przedmiotem ustaleń w sprawie,

a zarzut naruszenia art. 149 § 2 k.p.c. do postępowania przed sądem pierwszej instancji. Tak przedstawione zarzuty uchylają się spod rozpoznania Sądu Najwyższego w ramach oceny zasadności podstawy kasacyjnej – naruszenia przepisów postępowania.

Prawidłowe rozpoznanie sprawy wymaga dokonania ustaleń co do okoliczności mających istotne znaczenie dla jej wyniku. Ustalenia te powinny obejmować okoliczności, które w ramach podstawy faktycznej powództwa określonej twierdzeniami powoda (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.) świadczą o zasadności lub niezasadności dochodzonego w sprawie roszczenia w świetle mających w niej zastosowanie przepisów prawa materialnego. Sąd Apelacyjny zasadnie przyjął, że podstawą faktyczną powództwa, określoną twierdzeniami powodów, na których oparte zostało dochodzone przez nich roszczenie, są okoliczności związane z działaniem (zaniechaniem) pozwanego tylko co do czynności dotyczących spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu i bez naruszenia art. 381 k.p.c. pominał inne okoliczności faktyczne podniesione przez powodów w apelacji. Zaskarżony wyrok wydany został w wyniku uwzględnienia całego materiału zebranego tak w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jak i w postępowaniu apelacyjnym, potrzebnego – w granicach podstawy faktycznej powództwa i ze względu na mające przy jego ocenie zastosowanie przepisy prawa materialnego – dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie zachodzi zatem zarzucane w kasacji naruszenie art. 382 k.p.c. Skarżący nie wykazali także, żeby Sąd Apelacyjny naruszył art. 233 § 1 k.p.c. (w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Przepis ten dotyczy oceny dowodów. Powołane w kasacji pominięcie niektórych okoliczności faktycznych nie stanowi o jego naruszeniu i w istocie jest niedopuszczalnym w postępowaniu kasacyjnym podważaniem ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku (art. 393¹¹ § 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r.). Dodać należy, że okoliczności, których pominięcie skarżący zarzucają, nie należą – ze względu na podstawę faktyczną powództwa i treść prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie – do okoliczności, których wzięcie pod uwagę mogłoby mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Skarżący nie zarzucili, że Sąd Apelacyjny wadliwie przyjął, iż roszczenie dochodzone przez powodów oceniane powinno być na podstawie art. 23 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji. Sam fakt zastosowania tego przepisu w sprawie uchyla się zatem spod kontroli kasacyjnej (art. 393¹¹ § 1 zd. pierwsze k.p.c., w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 22 grudnia 2004).

Zarzut skarżących błędnej wykładni art. 23 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji nie zasługuje na uwzględnienie. Jak wyjaśnione zostało w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r., III CZP 54/04 (dotychczas niepubl.), który to pogląd podziela Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym kasację, przewidziana w wymienionym przepisie w brzmieniu sprzed jego zmiany dokonanej ustawą z dnia 24 września 2004 r. (Dz. U. Nr 236, poz. 2356), odpowiedzialność odszkodowawcza komornika za szkodę wyrządzoną w toku egzekucji jest odpowiedzialnością deliktową za działanie niezgodne z prawem. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że tak też przepis ten rozumiał Sąd Apelacyjny.

Także nie jest zasadny zarzut, że Sąd Apelacyjny popełnił błąd w subsumcji i z naruszeniem art. 23 ust. 1 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji uznał, iż ustalony w sprawie stan faktycznym nie wyczerpuje hipotezy tego przepisu. Rację mają skarżący twierdząc, że postępowanie egzekucyjne prowadzone przez pozwanego z ich wniosku dotknięte było licznymi uchybieniami i prowadzone było opieszale. Jednakże skoro podstawa faktyczna powództwa sprowadzała się do okoliczności odnoszących się do czynności pozwanego dotyczących spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, to ocenie podlegało tylko działanie (zaniechanie) pozwanego w tym zakresie, jako rodzące odpowiedzialność odszkodowawczą komornika.

Nieprawidłowości jakie miały miejsce w prowadzeniu postępowania egzekucyjnego wszczętego na skutek pierwotnego wniosku powodów (z dnia 16 kwietnia 1997 r.), są bez znaczenia dla odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego związanej z prowadzeniem egzekucji na podstawie tego wniosku, albowiem egzekucja w zakresie, w jakim prowadzona była na podstawie tego wniosku okazała się skuteczna, a zatem powodowie nie ponieśli szkody na skutek niewyegzekwowania roszczenia, którego dotyczył ten wniosek, a nie wykazali, że ponieśli szkodę wskutek tego, że roszczenie nie zostało wyegzekwowane wcześniej.

Już tylko ubocznie należy zauważyć, że jest oczywiste, iż ponieważ spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu należało do dłużnika K. F. i jego żony, prowadzenie egzekucji do tego prawa wymagało istnienia tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności także przeciwko małżonce dłużnika. Do dnia, w którym możliwe było skierowanie egzekucji do wymienionego prawa, tj. do dnia 24 października 1997 r., kiedy to dłużnik i jego żona prawo to sprzedali, powodowie nie złożyli komornikowi takiego tytułu. Ponieważ powodowie do wniosku o wszczęcie egzekucji dołączyli tytuł

wykonawczy uprawniający do egzekucji w stosunku do dłużników wskazanych we wniosku (art. 797 zd. drugie k.p.c.), nie zachodziła przeszkoda uniemożliwiająca nadanie biegu temu wnioskowi i uzasadniająca żądanie przez pozwanego uzupełnienia braków wniosku. Pozwany nie naruszył art. 130 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. niewzywając powodów do złożenia tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności także przeciwko żonie dłużnika K. F. Chcąc objąć egzekucją majątek wspólny małżonków F. powodowie powinni z własnej inicjatywy złożyć tytuł wykonawczy obejmujący żonę dłużnika K. F., o czym zresztą wiedzieli. Niezłożenie przez nich takiego tytułu, było przeszkodą uniemożliwiającą skierowanie egzekucji do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu należącego do małżonków F., bez względu na prawidłowość czynności egzekucyjnych podejmowanych przez pozwanego i zaniechanie podejmowania przez niego innych czynności.

Gdyby nawet zachodziły formalne podstawy skierowania egzekucji do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, pozwanemu nie można byłoby czynić zarzutu, że nie podjął czynności zmierzających do wyegzekwowania roszczenia w niewielkim rozmiarze z tego prawa, mającego znacznie większą wartość od egzekwowanego roszczenia i służącego do zaspokojenia osobistych potrzeb dłużnika i jego rodziny. Przepis art. 799 k.p.c., nakazujący stosowanie w postępowaniu egzekucyjnym, spośród kilku możliwych sposobów egzekucji, sposobu najmniej uciążliwego dla dłużnika, adresowany jest wprawdzie do wierzyciela. Przepis ten jest jednakże wyrazem ogólnej zasady postępowania egzekucyjnego – współmierności sposobów egzekucji do jej celu, mającej zapobiegać szykanowaniu dłużnika i nadużywaniu egzekucji przez wierzyciela (zob. też art. 825 pkt 4, art. 845 § 3 i art. 946 k.p.c.). Respektowanie tej zasady przez komornika w sytuacji, gdy okazało się, że objęte wnioskiem egzekucyjnym roszczenie wierzyciela zostało zaspokojone i nie poniósł on z tego tytułu szkody, nie może być przedmiotem skutecznego zarzutu tego wierzyciela. Inną kwestią jest wiązanie przez wierzyciela możliwości prowadzenia w przyszłości egzekucji roszczenia, którego nie obejmuje wniosek, z egzekucją na podstawie tego wniosku.

Skierowanie egzekucji do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu po dniu 24 października 1997 r. w ogóle nie wchodziło w grę. Uchybienia mające miejsce po tym dniu przy dokonywaniu czynności związanych z egzekucją z wymienionego prawa nie wpłynęły zatem na możliwość skutecznego prowadzenia egzekucji z wymienionego prawa na podstawie rozszerzonego przez powodów w dniu 28 lipca 2000

r. wniosku egzekucyjnego i pozostają bez związku ze szkodą poniesioną przez powodów na skutek niewyegzekwowania roszczenia, którego dotyczył ten wniosek.

Zapowiedź, już we wniosku o wszczęcie egzekucji z dnia 16 kwietnia 1997 r., a i później, że powodowie rozszerzą wniosek po stwierdzeniu skuteczności egzekucji, nie miała znaczenia prawnego i oczywiście nie upoważniała komornika do prowadzenia egzekucji w zakresie nieobjętym wnioskiem. Ograniczając wniosek tylko do części roszczenia, do egzekucji którego uprawniał ich tytuł wykonawczy, powodowie działali na własne ryzyko w tym sensie, że żądając wyegzekwowania tylko określonej kwoty pozbawiali się możliwości zaspokojenia swojej wierzytelności ponad tę kwotę, nawet jeżeli egzekucja w tym zakresie byłaby skuteczna. Nie ma podstaw do przerzucenia tego ryzyka na komornika i obciążenie go konsekwencjami niezaspokojenia całego roszczenia powodów, które przysługuje im w stosunku do dłużników, w sytuacji, gdy roszczenie to w części, w jakiej zostało objęte pierwotnym wnioskiem egzekucyjnym zostało w całości zaspokojone, a po rozszerzeniu tego wniosku, wskutek niemożności skierowania egzekucji do składnika majątku dłużnika, który przed tym rozszerzeniem wyszedł z tego majątku, okazała się bezskuteczna.

Z przytoczonych względów, uznając, że kasacja nie ma usprawiedliwionych podstaw, Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r., orzekł jak w sentencji.